

WTOREK – 26 X

W RODZINIE SPOTYKAM JEZUSA

Komentarz na wejście

„Pośród tych wielu dróg rodzina jest drogą pierwszą i z wielu względów najważniejszą” – napisał św. Jan Paweł II w *Liście do Rodzin*. Jest to miejsce, gdzie możemy doświadczyć miłości najbliższych. Dlatego rodzina jest tak ważna i trwa o nią nieustanna batalia. W tym dniu Tygodnia Misyjnego, w duchu jedności z Kościołem na całym świecie, obejmijmy modlitwą wszystkie rodziny.

Modlitwa wiernych

W Roku św. Józefa, opiekuna Świętej Rodziny i naszych rodzin, za jego pośrednictwem wołajmy do Ojca w niebie:

– Módlmy się za cały Kościół święty, aby z odwagą głosił naukę o rodzinie, która jest miejscem miłości samego Boga. *Ciebie prosimy...*

– Módlmy się za rodziny chrześcijańskie na całym świecie, aby żyły bezinteresowną miłością i świętością w codzienności. *Ciebie prosimy...*

– Módlmy się, aby prawdę o rodzinie, która bierze początek w miłości Boga-Stwórcy, mogły poznać rodziny na całym świecie. *Ciebie prosimy...*

– Módlmy się, aby rodzina była miejscem, gdzie można spotkać miłość Boga, a doświadczywszy jej, byśmy głosili ją aż po krańce ziemi. *Ciebie prosimy...*

– Módlmy się o święte powołania w naszych rodzinach, aby nie zabrakło tych, którzy będą głosić Ewangelię. *Ciebie prosimy...*

– Módlmy się za zmarłych z naszych rodzin, aby mogli cieszyć się oglądaniem Boga twarzą w twarz. *Ciebie prosimy...*

Boże, nasz Ojcze, przyjmij nasze modlitwy i w swym miłosierdziu wysłuchaj naszego wołania. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Rozważania różańcowe (*tajemnice bolesne*)

Pan Jezus przyszedł na świat otoczony miłością Maryi i Józefa – ziemskiego ojca. Rozważając tajemnice bolesne, módlmy się, aby rodziny na całym świecie zwycięsko wychodziły z wszelkich kryzysów.

1. Modlitwa Pana Jezusa w Ogrójcu

„Wówczas Jezus rzekł do nich: «Wy wszyscy zwątpicie we Mnie tej nocy. Bo jest napisane: Uderzę pasterza, a rozproszą się owce stada»” (Mt 26, 31).

Rodzina, jako małżeństwo kobiety i mężczyzny, jest dziś atakowana.

Za przyczyną św. Józefa, głowy Najświętszej Rodziny, powierzajmy Bogu Ojcu naszą troskę, aby rodzina była zawsze odbiciem Jego miłości.

2. Biczowanie Pana Jezusa

„Mając udać się do Jerozolimy, Jezus wziął osobno Dwunastu i w drodze rzekł do nich: «Oto idziemy do Jerozolimy: tam Syn Człowieczy zostanie wydany arcykapłanom i uczonym w Piśmie. Oni skazą Go na śmierć i wydadzą Go poganom na wyszydzenie, ubiczowanie i ukrzyżowanie; a trzeciego dnia zmartwychwstanie»” (Mt 20, 17-19).

W każdej rodzinie zdarzają się sytuacje, kiedy wydaje się, że nie ma żadnego dobrego rozwiązania. Pan Jezus pokazuje nam, że po mrokach cierpienia i śmierci, z Nim zawsze zwyciężymy.

Za przyczyną św. Józefa, troskliwego obrońcy Chrystusa, powierzajmy Bogu wszystkie trudy naszych rodzin.

3. Cierniem ukoronowanie Pana Jezusa

„Rozebrali Go z szat i narzucili na Niego płaszcz szkarłatny. Uplótnszy wieniec z ciernia włożyli Mu na głowę, a do prawej ręki dali Mu trzcinę. Potem przyklękali przed Nim i szydzili z Niego, mówiąc: «Witaj, Królu Żydowski!»” (Mt 27, 28-29).

Kiedy cierpienie dotyka kogoś z naszej rodziny, naszego dziecka, rodzica czy współmałżonka, współcierpimy razem z nim. Często jest to próba naszej wiary.

Za przyczyną św. Józefa, zwierciadła cierpliwości, prosimy Boga o łaskę wytrwania w cierpieniu i o nieuleganie zniechęceniu.

4. Droga krzyżowa Pana Jezusa

„A gdy Go wyszydzili, zdjęli z Niego płaszcz, włożyli na Niego własne Jego szaty i odprowadzili Go na ukrzyżowanie” (Mt 27, 31).

Broniąc wartości w naszych rodzinach, często jesteśmy nierozumiani, a nawet wyszydzani.

Za przyczyną św. Józefa, podpory rodzin, prosimy Boga o niezłomność dla nas i o łaskę wybaczenia naszym prześladowcom.

5. Śmierć Pana Jezusa na krzyżu

„Setnik zaś i jego ludzie, którzy odbywali straż przy Jezusie, widząc trzęsienie ziemi i to, co się działo, złękli się bardzo i mówili: «Prawdziwie, Ten był Synem Bożym»” (Mt 27, 54).

Nasze rodziny mogą stać się świadectwem wiary w Jezusa Chrystusa, który umarł, zmartwychwstał i zasiada po prawicy Boga.

Za przyczyną św. Józefa, ozdoby życia rodzinnego, prosimy Boga o świętość naszych rodzin i rodzin na całym świecie.

Czytanka różańcowa

Święty Jan Paweł II na pięć lat przed swoją śmiercią napisał w testamentie: „W miarę jak zbliża się kres mego ziemskiego życia, wracam pamięcią do jego początku, do moich Rodziców, Brata i Siostry, której nie znałem, bo zmarła przed moim narodzeniem”. Obrazuje to, jak ważne są korzenie, z których się wywodzimy.

Jan Paweł II znał blaski i cienie rodzinnego życia, kiedy pisał w *Liście do Rodzin*: „Wszak normalnie każdy z nas w rodzinie przychodzi na świat, można więc powiedzieć, że rodzinie zawdzięcza sam fakt bycia człowiekiem. A jeśli w tym przyjsciu na świat oraz we wchodzeniu w świat człowiekowi brakuje rodziny, to jest to zawsze wyłom i brak nad wyraz niepokojący i bolesny, który potem ciąży na całym życiu”.

Rodzina jest przestrzenią, w której można doznać zranienia, ale przede wszystkim jest miejscem, w którym doświadczamy miłości naszych rodziców, rodzeństwa czy dziadków. To właśnie dziadkowie są często tymi, którzy uczą znaku krzyża i modlitwy do Anioła Stróża. To najczęściej w rodzinie uczymy się modlitwy „Ojcze nasz” i „Zdrowaś Maryjo”. Widok rodziców modlących się na kolanach umacnia dzieci w przekonaniu, że jest ktoś ważniejszy niż my sami czy nasze sprawy. Postawa wiary i ufności w Bożą opiekę utwierdza wiarę dzieci.

Mały Karol Wojtyła krótko miał swoją mamę w czasie ziemskiego życia. Zmarła, gdy miał zaledwie dziewięć lat, ale to dzięki jej silnej wierze i wsparciu męża, ten wielki Święty przyszedł na świat. Od swojego taty, który każdego dnia trudił się, aby podolać obowiązkowi samotnego ojca, Karol uczył się wiary, rzetelności i niezłomności w dążeniu do celu. Obraz ojca modlącego się po dniu ciężkiej pracy na zawsze towarzyszył mu w jego posłudze. To dzięki bratu, który jako lekarz poświęcał się niosąc pomoc chorym i potrzebującym, Karol uczył się altruizmu.

„Tak więc Kościół ogarnia swą macierzyńską troską wszystkich, którzy znajdują się w takich sytuacjach, ponieważ dobrze wie, że rodzina spełnia funkcję podstawową. Wie on ponadto, iż człowiek wychodzi z rodziny, aby z kolei w nowej rodzinie urzeczywistnić swe życiowe powołanie. Ale nawet kiedy wybiera życie w samotności – to i tutaj rodzina pozostaje wciąż jak gdyby jego egzystencjalnym horyzontem jako ta podstawowa wspólnota, na której opiera się całe życie społeczne człowieka w różnych wymiarach aż do najrozleglejszych” – napisał Jan Paweł II w liście z okazji Roku Rodziny.

Dzisiaj wielu naszych braci nie poznało smaku miłości w rodzinie, ponieważ często te rodziny są rozbite czy ich członkowie żyją z dala od siebie, każdy zajęty swoimi sprawami, nie mając czasu pochylić się nad swoimi rodzicami, rodzeństwem, nad współmałżonkiem czy dziećmi. Świat bardzo potrzebuje naszego świadectwa o miłości, której doświadczyliśmy dzięki wierze wyniesionej z rodzinnego domu.

Elżbieta Polkowska, PDM